Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

**Nr. 93.** **Lwów, Czwartek dnia 23. Kwietnia 1925.** **Rok XLIII**

**PRENUMERATA**
Miesięcznie w... 3 zł. 30 gr... 9 zł. 40 gr., ... do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.
CENA NUMERU
**15 gr.**
Na dworcach kolejowych
**17 gr.**



# KURJER LWOWSKI

**wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 36 gr. Na pierwszej kolumnie 60 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 50 gr. Po kronice i komunikatach 48 gr. Dział ekonomiczny 50 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonalne 18 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 42 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

## Dzisiejszy numer
zawiera:



# Niezdecydowana decyzja Trybunału haskiego
## w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.
### Odroczenie wyroku do terminu nieograniczonego. — Depesza spóźniona i niejasna.

Haga, 17 kwietnia. (Poczta). Jak wiadomo, dnia 14 b. m. otwarta została w Pałacu Pokoju w Hadze siódma sesja (nadzwyczajna) stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej.

Na pierwszem swem posiedzeniu trybunał musiał między innemi rozstrzygnąć pewną kwestję proceduralną, a mianowicie, czy natychmiast zarządzić odbycie posiedzenia publicznego z ustnem przesłuchaniem stron. Dotychczasowa procedura w wypadkach wydawania przez trybunał opinji doradczych była tego rodzaju, że trybunał zarządzał, na żądanie interesowanych, odbywanie posiedzeń publicznych już od samego początku traktowania sprawy na odnośnej sesji. Na ten raz jednak trybunał w chwili upływu ustalonego terminu, nie będąc w posiadaniu żądań stron co do natychmiastowego dopuszczenia dla złożenia ustnych wyjaśnień, powziął decyzję negatywną, zresztą w całości rezerwując sobie prawo ewentualnego żądania w terminie późniejszym uzupełniających wyjaśnień ustnych, które, jego zdaniem, mogłyby się okazać niezbędnemi w interesie należytego opracowania wymaganej opinji trybunału. (PAT).

# Rokowania polsko-czechosłowackie.
### Dziś nastąpi podpisanie trzech układów.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. wł.) (G.) W gmachu Prezydjum Rady ministrów odbyła się dziś o godz. 11 konferencja, celem ostatecznego uzgodnienia tekstów umów: handlowej, likwidacyjnej i arbitrażowej. W konferencji brali udział: min. Skrzyński, min. Benesz, przew. delegacji polskiej do rokowań z Czechosłowacją dr. Kutrzeba i przewodniczący delegacji czeskiej p. Hopsa. Rokowań nie ukończono. Podpisanie umów nastąpi jutro. Po konferencji min. Benesz przyjęty był przez Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu min. Skrzyńskiego, posła Lasockiego i Fliedera. Po krótkiej pogawędce Prezydent Rzplitej podejmował gościa śniadaniem. O godz. 8 wieczorem w apartamentach Rady min. odbył się objad, wydany przez premjera Grabskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu, sejmu i kół politycznych. Poczem odbył się raut, w którym uczestniczyło 1.200 osób.

—oxo—

# Bilety kolejowe podrożeją o 25 prc.

Warszawa, 21 kwietnia. „Prz. Wiecz." donosi, że sprawa podrożenia taryfy kolejowej nie została jeszcze ostatecznie przesądzona. Podniesione będą stawki taryfy pasażerskiej o 25 procent, oraz taryfy przewozowej dla towarów luksusowych, natomiast koszta przewozu towarów zwykłych zostaną obniżone. ((AW).

*

### URZĘDNIKOM NIE WOLNO WYJECHAĆ ZA GRANICĘ.

Warszawa, 21 kwietnia. Dyrekcja Banku Polskiego, jak donoszą dzienniki, postanowiła w związku z wyjazdami za granicę przerwać wydawanie pozwoleń na wywóz pieniędzy ponad ustawową normę. Na tem samem posiedzeniu postanowiono odwołać się do wszystkich pracowników Banku Polskiego, aby nie spędzali urlopów poza granicami kraju. Jednocześnie prezes Banku Polskiego ma wydać odezwę do Związku Banków, do centralnych związków polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów oraz do związku ziemian, z podobną treścią. (PAT).

—oxo—

### PREMJER GRABSKI PRZYGOTOWUJE WIELKĄ MOWĘ.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. wł.) (G). Jutro odbędą się plenarne posiedzenia Sejmu i Senatu. Na pierwszy ogień dyskusji sejmowej pójdzie drugie czytanie preliminarza budżetowego na rok bieżący. Na następnem posiedzeniu Sejmu, w piątek, premjer Grabski wygłosić ma wielką mowę w sprawie zamierzeń rządowych w dziedzinie finansowej.

### KS. DMOWSKI SKAZANY NA ŚMIERĆ PRZEZ SOWJETY.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że oskarżony przez władze sowieckie o szpiegostwo na rzecz Polski, ks. Dmowski, skazany został przez sąd petersburski na śmierć przez rozstrzelanie.

### WYKRYCIE JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ W ŁODZI.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. wł.) (G.) Z Łodzi donoszą, iż policja tamtejsza aresztowała „jaczejkę" młodzieży komun., której zebranie odbywało się przy ul. Południowej. W lokalu aresztowano 18 osób i znaleziono wielką ilość odezw w języku polskim i żydowskim.

—oxo—

# Polsko-czeskie zbliżenie.

Liczne próby, zmierzające do zacieśnienia węzłów między Polską a Czechosłowacją, przez długi okres czasu się nie udawały. Główne przeszkody, udaremniające w zarodku każdą taką próbę, tkwiły przedewszystkiem w psychice obu narodów. Po stronie czeskiej wyraźny kurs antypolski, nadzieja na przyszłą Rosję, jawnie okazywana i praktycznie realizowana sympatja rządu i społeczeństwa czeskiego w stosunku do polskich mniejszości narodowych z widocznym celem jak najszerszego wyzyskania ich odśrodkowych dążeń dla osłabienia państwa polskiego, a wzmocnienia pozycji Czechosłowacji jako ich jawnej protektorki, bezprzykładny ucisk narodowościowy, stosowany wobec ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim i wobec sympatycznych i sprzyjających nam Słowaków, a wreszcie zdradziecki napad na Śląsk Cieszyński w chwili, kiedy mając uwięzione wszystkie, nieliczne zresztą siły na Wschodzie, nie mogliśmy się skutecznie bronić — wszystkie te akty — powiedzmy grzecznie — sąsiedzkiej nielojalności dały początek tak szalonej nienawiści w stosunku do zdradliwego sąsiada, że był w Polsce czas, kiedy hasło wojny przeciw Czechom mogłoby było — za wyjątkiem nielicznych czechofilów — zjednać i połączyć cały naród.

Ale czas, ten najlepszy lekarz, potrafił uczynić niejeden wyłom w tej solidarnej nienawiści. Nie bez wpływu na osłabienie tego wrogiego uczucia pozostały okoliczności zewnętrzne, a przedewszystkiem ujawnienie Iwich apetytów imperjalizmu germańskiego, zagrażającego w równym stopniu tak Polsce, jak i Czechosłowacji. W takich warunkach konieczność utrzymywania poprawnych stosunków z sąsiadem, z którym nie dzielą nas żadne kwestje zasadniczej, życiowej natury, narzucała się z całą siłą. Polska nie może pozwolić sobie na walkę na wszystkie strony i tam, gdzie istnieją możliwości ułożenia zgodnego współżycia, nie może i nie powinna omijać żadnej sposobności pokojowego uregulowania stosunków. Kierując się tą zasadą, rząd polski podpisze niebawem, korzystając z pobytu czeskiego ministra spraw zagranicznych, cały szereg układów ,które normują zasady wzajemnego współżycia w zakresie gospodarczym, mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim i arbitrażowego postępowania na wypadek zaistnienia sporu pomiędzy dwoma słowiańskiemi państwami.

Jesteśmy przekonani, że układy powyższe zbudowane są na zasadzie do ut des, nie zawierają — jak poprzednie Skirmunta, niefortunne w pomyśle i przeprowadzeniu — tylko jednostronnych zobowiązań ze strony Polski bez wzajemnych świadczeń czeskich. Chcemy wierzyć, że świadczeniom Polski odpowiadać będą wzajemne świadczenia czeskie i że wreszcie układy te w wykonaniu nie dadzą sąsiadom sposobności do niskich i poniżających wykrętów, jakich byliśmy świadkami przy usiłowanem wykonywaniu poprzedniej. Od lojalnego wykonywania obowiązków, na się przyjętych, zależy zaistnienie wzajemnego zaufania i możność współpracy dla osiągnięcia celów, obu państwom wspólnych. Takiej współpracy, opartej na zrozumieniu obustronnych korzyści, społeczeństwo polskie pragnie.

Przyjaźń z Czechami opartą być winna na granitowem podłożu wzajemnych interesów i poza to wychodzić nie powinna. Przestrzedz zwłaszcza należy przed sentymentem, który wzniecić usiłuje pewna część prasy. Sentyment w tym wypadku brzmi bardzo fałszywie i nie świadczy dodatnio o poczuciu godności narodowej tych panów.

**Ambr.**

# Deklaracja nowego rządu francuskiego.

**Pokój ogólny. — Sprawiedliwość podatkowa. — Reorganizacja armji.**

**Paryż**, 21 kwietnia. Treść wygłoszonej dziś w Izbie deputowanych deklaracji rządowej jest następująca: Wobec zagadnienia bezpieczeństwa Francji i równowagi finansów francuskich, schodzą na drugi plan wszystkie inne problematy. — Rząd obecny, podobnie jak poprzedni, kierować się będzie dwoma zasadami: pokój w warunkach bezpieczeństwa i przy poszanowaniu dla traktatów, oraz równowaga ekonomiczna, przy jednoczesnem przestrzeganiu sprawiedliwości podatkowej. Rząd wykonywać będzie w dalszym ciągu postanowienia planu Davesa i dążyć będzie do uregulowania długów międzysojuszniczych. Francja pragnie dać światu pokój, jednakże pod warunkiem, iż jej samej zapewnione będzie bezpieczeństwo. Rząd pozostanie wierny trzem postulatom genewskim: **bezpieczeństwu, arbitrażowi i rozbrojeniu.** Pomyślne rozwiązanie zagadnień zagranicznych umożliwi Francji i przeprowadzenie pewnych żądanych przez kraj zmian i ułatwień w organizacji wojskowej. Co się tyczy polityki wewnętrznej, to rząd dążyć będzie do bezwzględnego utrzymania zasady równowagi budżetowej, ograniczy do granic możliwości wydatki, które zostaną jak najściślej pokryte w drodze podatków, przyczem skarb państwa pozostawać będzie nienaruszony. (PAT).

—oxo—

# Krwawe uspokajanie Bułgarji.

**16.000 osób aresztowanych, 500 poległych.**

**Bukareszt**, 21 kwietnia. Mimo najostrzejszej cenzury, nadchodzą z Sofji wiadomości ze źródeł autentycznych, że zwalcza się tam terorem wszystkie żywioły opozycyjne. — Aresztowano przeszło 16.000 osób. W ostatnich walkach z wrogami obecnego rządu poległo około 500 osób. —

Policja wykryła we wschodniej dzielnicy miasta nowe gniazdo komunistyczne. Ponieważ komuniści nie chcieli się poddać policji, **zbombardowano dom**, w którym się ukrywali. Komuniści schronili się do betonowych piwnic. Gdy policja wtargnęła do palącego się domu, znalazła tam już tylko trupy. Wśród nieżywych znajdował się także Jankow, jeden z głównych sprawców zamachu. (AW).

**SZCZEGÓŁY ZAMACHU NA RZĄD BUŁG.**

**Sofia**, 21 kwietnia. Jak wynika z dalszego przebiegu śledztwa, już w marcu b. r. byli oficerowie Jankow i Minkow kilkakrotnie odwiedzali katedrę, badając budowę kopuły. Maszyna piekielna umieszczona została u podstawy środkowej kopuły. Pozatem w kilku innych miejscach katedry umieszczone zostały pakiety z materjałami wybuchowymi. W niedalekiej odległości od katedry czekał samochód, który miał odwieźć sprawcę zamachu, młodego człowieka, po zapaleniu lontu, oraz zakrystjana, w kierunku północnej granicy Bułgarji, skąd miała im być ułatwiona ucieczka za granicę. **Plan ucieczki został udaremniony** dzięki szybkim zarządzeniom, uniemożliwiającym opuszczenie miasta przez kogokolwiek już w pierwszych godzinach po zamachu. (PAT).

**GŁÓWNY SPRAWCA ZAMACHU ZASTRZELIŁ SIĘ.**

Wedle nowych dochodzeń, zastrzelił się kapitan rezerwy Minkow, który podłożył maszynę piekielną w katedrze, sam, w obecności żołnierzy. (PAT).

**Z sali koncertowej.**

# Józef Śliwiński.

Nie bez powodu urosło mniemanie, że dzieła Chopina najlepiej rozumieją i wykonują Polacy. James Huneker, autor znanej biografji o Chopinie, pisze, że „tylko muzycy rasy słowiańskiej lub madziarskiej (!) są dobrymi szopenistami". Jednak — abstrahując od madziaryzmu — nawet pokrewieństwo słowiańskie nie wyklucza niezrozumień, gdyż między poszczególnemi narodowościami panuje wielka różnica charakteru, sposobu myślenia i czucia. A Chopin jest tak prawdziwie, tak rdzennie polski. Nie dziw, że obcy artyści, którzy utrafili w styl utworów rosyjskich i czeskich, zdradzają częstokroć przy interpretacji dzieł chopinowskich brak odczucia i należytego zrozumienia. Do jakiego stopnia dojść może nieznajomość stylu i natury Chopina, świadczy może najwymowniej wspomniana poprzednio angielska monografja Hunekera (tłum. Opieński). Obok szeregu mylnych notatek biograficznych znajdujemy tam wyrażenia, które dziwią, wprost nawet oburzają. Mówi on np. „o azjatyckiej dzikości" etiud Chopina, „o bólu i buncie umierającej rasy" (!), scherzom daje przydomek „odpychające, bizantyjskie", polonez fis-moll nazywa „barbaryzmem nawet patologicznym" i w. i. Możemy sobie przedstawić wykonanie Anglika, czerpiącego swą mądrość ze źródła hunekerowskiego.

Koncert Józefa Śliwińskiego był poniekąd aprobatą, bardziej jednak negacją twierdzeń angielskiego pisarza. Słusznem — lecz tylko po części — jest zdanie Hunekera, że tylko muzycy rasy słowiańskiej mogą wniknąć w ducha dzieł Chopina — dowodem m. in. gra Śliwińskiego. Najsilniejszą negacją, najwymowniejszym protestem przeciw mylnym i nieżyczliwym poglądom Hunekera, to wierna z ducha Chopina płynąca interpretacja, pełna poezji, najczystszego uczucia i subtelnej wytworności — jeśli szczęśliwym zbiegiem okoliczności z nią się spotkamy — i wówczas komuż przez myśl przejdą brednie o „azjatyckiej dzikości"?

Józef Śliwiński jako artysta o wykwintnym smaku, o wielkiej technice wniknął głęboko w treść utworów szopenowskich. W grze jego był polot poetycki, był wyraz odpowiedni; pianiście udało się wytworzyć prawdziwy nastrój i łączność między nim a słuchaczami. Obfity program, poświęcony wyłącznie twórczości Chopina, zawierał m. in. fantazję f-moll, 4 ballady, dwa polonezy (A-dur i Cis-dur) i sonatę H-moll. Artysta był onegdaj w szczęśliwem usposobieniu. Poznać to można było po rozmachu i werwie wykonania, po wytrzymałości fizycznej, wreszcie po gotowości, z jaką raczył rozanimowaną publiczność naddatkami. (Wśród tych szczególnie pięknie wykonana Fantaisie-Impromptu cis-moll).

—oxo—

**Z opery.**

## Gościnne występy Beliny Skupiewskiego i Łucezarskiej.

Gościnne występy mają obok ujemnej strony wznawiania raz poraz oper ogranych, również tę dodatnią stronę, że stać się mogą czynnikiem instrukcyjnym w pierwszej linji dla innych śpiewaków i adeptów sztuki — następnie dla publiczności, która uczy się przez to odróżniać i w ten sposób rozróżniać przeciętnego aktora od prawdziwego artysty. Gościnne występy mogą być w wielu wypadkach nawet drogowskazem dla kapelmistrza, o ile ten uzna wyższość interpretacji zachodniej i nie stara się bezwzględnie narzucać gościom swych temp i frazowań.

P. Belina Skupiewski, objechawszy w swej wędrówce artystycznej niemal całą Europę, przedstawił się lwowskiej publiczności jako Don Jose w operze „Carmen". Posiada on pierwszorzędny materjał głosowy, o świeżem, aksamitnem brzmieniu, pięknie i równomiernie we wszystkich pozycjach wykształcony, przytem niezwykłą wytrzymałość oddechu. Ta wybitna sztuka władania głosem umożliwia artyście wydobywanie najdrobniejszych szczegółów muzycznych z precyzją i niezawodną pewnością. Z minimalnym wyjątkiem śpiewu za sceną (akt II.) który wypadł cośkolwiek za wysoko, wykonanie muzyczne było na wskroś artystyczne i świadczyło o dobrym smaku i kulturze głosu. Gra jego czyniła wrażenie wielkiego crescenda.

Akt I rozpoczął Skupiewski ze spokojem i prostotą odpowiadającą naturze kreowanej postaci. W miarę rozwoju akcji gra jego ożywiała się, nabierała coraz więcej wyrazu i indywidualności, wreszcie w ostatnim akcie wyolbrzymiała do potężnych wybuchów rozpaczy i pragnienia zemsty. Moment, w którym Don Jose otrzymawszy z powrotem pierścień, rzuca się ze zdławionym okrzykiem na swą ofiarę, był niezrównany w swej prawdzie psychologicznej. Dodać nawlasem należy, że również warunki zewnętrzne artysty są korzystne.

O p. Łucezarskiej w roli Carmeny pisaliśmy z okazji jej poprzedniego występu we Lwowie, podnosząc jej wielkie zalety głosowe, większe jeszcze sceniczne, które zapewniają jej stale powodzenie, sukces i sympatję publiczności.

Bardzo dobrym i miłe, lecz rzadko widzianym torreadorem był p. J. Dolnicki. Dyrygował przedstawieniem p. J. Lehrer.

**Dr. A. Sołtys.**

# Niedomagania w ustroju katastru gruntowego.

I.

Niedomogi i braki w instytucjach mierniczych, z których na czoło wysuwają się w pierwszym rzędzie Ewidencje katastru gruntowego, widziane i odczuwane są przez ogół urzędników miernictwa niezmiernie żywo.

Wszelkie głosy w kierunku poprawy stosunków są rzeczywiście wołaniem na puszczy, pomimo, że sprawy te związane są ściśle z interesem Państwa.

Zło całe nie leży jednak w mapach katastralnych, do których Szan. p. Kolega taką czuje odrazę, ani też w „starczym katastrze“, jak nazywa nasz urząd, lecz leży ono w pierwszym rzędzie w niekompetentnem kierownictwie sprawami miernictwa gruntowego i lekceważeniem jego organów wykonawczych.

Rządzą nami ci, którzy są niedokładnie poinformowani o wartości map i ustroju katastru gruntowego.

Nic dziwnego, że konsekwencją niefachowej gospodarki jest chaos i upadek naszych instytucyj mierniczych, a w ślad za tem niepowetowana szkoda tak dla skarbu Państwa, jak też dla ludności szczególnie wiejskiej.

Centralny zarząd nad katastrem w Małopolsce sprawuje Ministerstwo skarbu przez powołanego do tego referenta katastralnego, który zmianę druków i ustanawianie nowych rubryk uważa jako najważniejszy krok do poprawy stosunków. Tak więc, już ta jedna okoliczność, że sprawy nasze w centralnym zarządzie stale wiszą na martwym kołku, powoduje zastój.

Stanowisko referenta spraw katastralnych powinien piastować osobnik doskonale do tego przygotowany, pełen inicjatywy fachowo-naukowej, który doświadczeniem zarówno teoretycznem, jak i praktycznem, potrafi wprowadzić w dziedzinę miernictwa państwowego inowacje korzystne dla kulturalnego ustroju Państwa i jego skarbu.

Trudno wymagać ostatecznie od naszych prawników wiadomości geodezyjnych i ich zastosowania w całokształcie administracji państwowej.

Raczej od techników przy ostatnich narzuconych egzaminach wymagano wiedzy z zakresu ustawy o monopolu spirytusowym, o patentach i t. d., aniżeli od prawników wiadomości o zdjęciach polygonalnych, azymutach itd.

Toteż nic dziwnego, że techniczny urząd Ewidencji katastru gruntowego nie posiada należytego uposażenia w instrumenty i przybory miernicze, nic dziwnego, że Polska nie posiada własnego instytutu litograficznego dla map katastralnych, czego następstwem jest zużywanie się map katastralnych ewidencyjnych i **oryginalnych**, tego **miljardowego majątku państwowego** i nic dziwnego, że dalsze lekceważenie a względnie niezrozumienie sprawy narazi Państwo na straty i w końcu siła faktu zmusi miarodajne czynniki do oddania resztek cennego aparatu technicznego pod zarząd ludziom fachowym do naprawy, co jednak będzie za późno a conajmniej koszta tej naprawy urosną do olbrzymich cyfr.

J. Z.

### SPRAWA TEATRÓW MIEJSKICH.

**Warszawa,** *21 kwietnia.* (Tel. wł.) (G). Zjazd przedstawicieli miast, prowadzących teatry miejskie, odbył wczoraj konferencję z delegatami Zw. Artystów Scen Pol. w sprawie poczynienia zmian w kontraktach i w umowie, normującej stosunek dyrekcji do aktorów. Większość punktów uzgodniono. Miasta zgodziły się wypłacać artystom pełną pensję w czasie choroby artystów. Z drugiej strony, z powodu smutnego stanu finansowego, przedstawiciele miast zażądali, aby minimum płacy aktora wynosiło na prowincji 200 zł., zaś w Warszawie 270 zł. Delegaci Z. A. S. P. nie zgodzili się na to, wobec tego rokowania zostały zerwane. Wybrano komisję porozumiewawczą, do której weszli: prezydent m. Warszawy Jabłoński, wiceprezydent m. Lwowa Chlamtacz i dyr. Rostkowski.

—oxo—

# Rozpusta i obłuda.

Odkrycie dwóch salonów rozpusty we Lwowie daje sposobność obłudnikom do zamanifestowania swego świętego oburzenia, jakkolwiek może niejeden z nich, kupując skwapliwie odpowiedni numer prasy brukowej, jest w duszy wściekły, iż nie ma dokładniejszego opisu, jak wyglądały owe rozkosze i rajskie wieczory.

Policja oczyszcza atmosferę w ten sposób, że aresztuje „przedsiębiorczą“ wdowę, podczas gdy „klijenci“ i „klijentki“ bujają na wolności i przyłączają się do ogólnego oburzenia. Policja trzyma się zasady, że nie należy „kalać“ domowego ogniska i zamilcza nazwiska „wysoko postawionych klijentów“ i „cieszące się ogólnym szacunkiem klijentki“, które zapewne nadal będą się obracać w najlepszych towarzystwach, lokalach, zebraniach i nadawać ton. Czyż panie doktorowe, dyrektorowe, mecenasowe, piekarzowe, które już skalały własne ognisko, nie znajdą sobie drugiej Stachurskiej? Jeżeli policja teraz ich ochroni od skandalu, jakaż jest gwarancja, że się owe damy poprawią i swoim przykładem nie pociągną drugich? Prosta uczciwość i bezwzględna sprawiedliwość domaga się, aby zdjąć maski i wyjawić nazwiska obłudników. Byłaby to dla nich najsprawiedliwsza kara i skuteczne memento dla innych.

Przyczyną i źródłem rozpusty tajnych schadzek rajskich wieczorów nie są wdowy w rodzaju Stachurskiej, lecz ogólna, bijąca w oczy niesprawiedliwość społeczna, ta sama niesprawiedliwość, która wciska łapówki w ręce urzędnika, która pozwala jednym zarabiać w ten sposób, że stać ich na najkosztowniejsze orgie, podczas gdy nienależącym do spółek i karteIów, oblicza się każde mydełko i każdą łatkę na bucie. Tu leży straszne ognisko społecznej obłudy, wyrafinowego cynizmu. Skąd pani piekarzowa ma pieniądze na orgje? Czy nie z tych bułek i bochenków, które sprzedaje wdowom i urzędnikom, na podstawie cenników, zatwierdzonych przez władze?

Kara, jaką dostanie Stachurska i inne jej podobne wdowy, nie usunie zła. To samo prawo życia, które zmusza pewne damy do zarobkowania własnem ciałem, ażeby sobie wynająć wśród młodzieży bardziej odpowiadającego Adonisa, wyłania również i Stachurskie, które chcą sobie „zabezpieczyć“ starość. Jedne i drugie chcą żyć, tylko, że jedne robią to bez osłonek, a drugie z wyrafinowaną obłudą, a wszystkie wbrew prawu i uczciwości.

Kto zatem chce walczyć szczerze ze złem, musi przedewszystkiem postarać się o zmniejszenie społecznej niesprawiedliwości. Nakrywanie jednej obłudy drugą, będzie tylko głaskaniem bagna.

B.

### 3 MAJ — DNIEM RADOŚCI.

**Warszawa,** *21 kwietnia.* (Tel. wł.) (G.) Uroczystości, związane z obchodem 3-go Maja, będą w tym roku pozbawione zwykłej pretensjonalności. Główna uwaga skierowana będzie na zabawy ludowe, festyny itd. Magistrat warszawski zarządził już, aby w teatrach miejskich odbyły się przedstawienia bezpłatne, dzielnicowe koncerty na placach oraz wielki koncert w Filharmonji.

### ZJAZD ORGANIZACJI SPÓŁDZIELCZYCH.

**Warszawa,** *21 kwietnia.* W dniu 25 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd 5-ciu organizacyj spółdzielczych, a mianowicie związku polskich stowarzyszeń spożywców, związku robotniczych współdzielni spożywczych, zespołu spółdzielni spożywców, pracowników państwowych, komunalnych i społecznych, związku rewizyjnego współdzielni robotniczych oraz związku rewizyjnego spółdzielni pracowników państwowych, komunalnych i społecznych. Na zjeździe powyższym ma zapaść ostateczna uchwała co do połączenia 4-ch ostatnich związków ze związkiem polskich stowarzyszeń spożywców. (PAT).

### POCZTA POLSKA W GDAŃSKU.

Dowiadujemy się, że mimo antypolskiej akcji senatu Gdańskiego, poczta polska rozwija się w Gdańsku coraz lepiej. Zmógł się szczególnie ruch przekazowy z Polski do Gdańska. Cyfry przedstawiają rosnącą tendencję ruchu przekazowego w sposób następujący: w styczniu przekazy dosięgły około 200 tys. złotych, w lutym zaś przekroczyły pół mil. zł. (A. T. E.)

—oxo—

# Rozprawa o zajścia listopadowe

rozpoczęła się w krakowskim sądzie wojskowym 20 bm. Na ławie oskarżonych zasiedli: gen. Józef Czikel, b. dowódca O. K. V, w Krakowie, Miecz. Obiedziński kapitan 21 pp., Tad Skarski por. 14 pp., Wacław Nowakowski por. 16 pp. i Wacław Biernacki major 20 pp.

Do rozprawy powołano 50 świadków wojskowych i cywilnych. Jako biegli występują: gen. Wróblewski, gen. Skaczko i gen. Kędzierski, a jako obrońcy dr. Klimecki, dr. Woźniakowski, dr. Heski i dr. Kwieciński. Trybunał wojskowy stanowią: gen. dyw. Pogorzelski, gen. dyw. Lamezan-Salis, gen. dyw. Berbecki i gen. dyw. Thullie. Przewodniczącym trybunału jest pułk. dr. Józef Dąbrowski, członek najwyższego sądu w Warszawie. Prokuratorję wojskową zastępuje pułk. dr. Lubodziecki, który domagał się przeprowadzenia rozprawy tajnej, gdyż rozprawa może narazić na szwank interesy wojskowe i autorytet armji. Obrońy sprzeciwili się temu wnioskowi, a trybunał uchwalił, że odczytanie aktu oskarżenia oraz obrona podsądnych odbędzie się jawnie natomiast zaprowadzono tajność rozprawy w postępowaniu dowodowem.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił trybunał do przesłuchania gen. **Czikla.** Oświadczył on, że nie poczuwa się do winy i że spełnił swój obowiązek należycie, a nawet zrobił więcej, aniżeli był do tego obowiązany, jako wyższy dowódca. Już przed rozruchami zdawał sobie sprawę o powadze położenia i dlatego wygotował bardzo szczegółowe rozkazy dla całego okręgu korpusu, przewidując rozruchy w kilku miejscach, w których też rzeczywiście wybuchły. Na zarzut aktu oskarżenia, jakoby wbrew interesowi służby usunął w ostatniej chwili kap. Jędrychowskiego od dowodzenia batalionem asystencyjnym, stwierdza gen. Czikel, że postąpił tak, jak musiał uczynić, albowiem otrzymał wiadomość poufną, która wzbudzała wątpliwość w zdolność kap. Jędrychowskiego dowodzenia oddziałem asystencyjnym w rozruchach robotniczych.

O tem, że dowództwo spadnie po kap. Jędrychowskim na kap. Obidzińskiego, gen. Czikel nie wiedział. Kwalifikacje o tym oficerze były jak najlepsze. Gdy zaś dowiedział się, że kapitan Obiedziński zawiódł pokładane w nim zaufanie, natychmiast zmienił dowódcę, jednakże ten nowy dowódca przyszedł na miejsce postoju oddziału już zapóźno. Następnie gen. Czikel polemizuje z aktem oskarżenia w tem miejscu, które powiada o niepotrzebnem użyciu jazdy. Na podstawie szeregu przykładów, jak również na podstawie instrukcji wojskowych, jazda ma pierwszeństwo przed piechotą i w zasadzie jazdy powinno się używać w czasie zamieszek ulicznych. Również użył samochodów pancernych, jednakże to, że poszczególni dowódcy na miejscu rozruchów nieodpowiednio użyli sił przez niego dysponowanych, nie może być jego winą, albowiem w kompetencji jego leżało tylko danie siły zbrojnej, a nie komenderowanie na miejscu,co leży wyłącznie w kompetencji odnośnych dowódców.

Na zarzut, że posłuchał rozkazu min. Kiernika w sprawie wstrzymania akcji bojowej, oświadcza gen. Czikel, że za ład i porządek w państwie w czasie pokoju odpowiada minister spraw wewnętrznych względnie podwładni mu urzędnicy, którzy też na podstawie ustaw mogą żądać asystencji wojskowej, a wojsko podlega wówczas wyłącznie rozkazom władz cywilnych, które jeżeli mogą wezwać wojsko do akcji, tak samo mają prawo je odwołać, jeżeli rozruchy mogą być uśmierzone drogą inną, niż użyciem broni. Zresztą przełożony jego właściwy, minister spraw wojskowych oświadczył mu telefonicznie, że do tych rozruchów mieszać się nie może. Wkońcu gen. Czikel podnosi, że musi zaprotestować przeciw zarzucaniu mu przez akt oskarżenia, jakoby nie bronił honoru armji i jakoby wojsko skapitulowało. Wojsko — podniesionym głosem oświadcza gen. Czikel — nigdy nie skapitulowało i nie skapituluje, a kto taki zarzut podnosi, ten krzywdzi armję. Honoru wojska zawsze broniłem i bronić go będę nadal.

Po generale Cziklu przesłuchiwano majora **Biernackiego,** który twierdził, że postąpił tak jak powinien był uczynić i do żadnej winy się nie poczuwa.

—oxo—

## Zjazd inżynierów-mechaników

odbył się w Warszawie. Na niedzielnem zebraniu plenum wygłoszono następujące referaty: prof. Rogiński „Normalizacja przemysłowa w Polsce i zagranicą"; inż. Siwicki „Zagadnienia elektryfikacji kraju" (mowca zaleca uwzględnienie i zjednoczenie w sieci elektrycznej różnych rodzai źródeł energji elektrycznej i węgla w Polsce zachodniej, wody w Małopolsce i drzewa oraz torfu na Kresach wschodnich); inż. Gieysztor „Przesilenie a taryfy kolejowe"; inż. Kuczewski „Zagadnienia hutnictwa polskiego"; inż. Raźniewski „Postępy mechanizacji i metody organizacyjne w górnictwie".

Sekcja warsztatowo-mechaniczna przedstawiła rezolucję, stwierdzającą, iż wytwórczość maszynowa i metalowa w kraju jest na zupełnie dostatecznym poziomie w porównaniu z zagranicą dążyć należy tylko do specjalizacji produkcji; należy wykorzystać urządzenia techniczne przez odpowiednie wyszkolenie personelu, dalej sekcja podkreśla, iż przemysł maszynowy ma u nas pierwszorzędne materjały w kraju dla stworzenia własnego przemysłu samochodowego, lotniczego itd., do czego trzeba dążyć.

Rezolucje sekcji kolejowej domagają się ujednostajnienia i stworzenia własnego, polskiego znakowania oraz nomenklatury techniczno-kolej.

Sekcja energetyczna wreszcie uchwaliła wnioski, żądające wykorzystania i odpowiedniej eksploatacji gazu ziemnego, marnowanego dotychczas przy wydobywaniu natty, oraz uwzględnienia elektrowni przemysłowych przez samorządy, zbytnio uprawiające monopolowe niejako elektrownie miejskie.

## Rozbudowa miast.

Na ten temat odbyła się 20 bm. pod przewodnictwem prem. Grabskiego konferencja z przedstawicielami miast polskich. W dyskusji zabrał głos między innymi wiceprezydent m. Lwowa dr. Schleicher i referent ustawy o rozbudowie miast w sejmie poseł Hausner. Wiceminister **Klarner** przedstawił zasady o rozbudowie miast. Projekt ustawy przewiduje fundusz rozbudowy miast, który ma powstać z opodatkowania lokali w stosunku 6% czynszu przedwojennego, który ma dać około 27 miljonów zł. rocznie, opodatkowanie placów budowlanych w stosunku 1% rocznie także ma dać około 5 miljonów zł. rocznie. Miejską politykę budowlaną prowadzić ma specjalny komitet, a skarb państwa da gwarancję dla listów zast. i obligacji mieszkaniowych do 500 miljonów złotych. W r. 1925 rząd zamierza po zatem przeznaczyć na rozbudowę 100 miljonów zł. z pożyczki amerykańskiej.

Premier **Grabski** dodał, że Bank gospod. kraj. będzie tylko aparatem rozdzielczym, o pożyczkach decydować będą miasta.

## Dyskusja w Izbie francuskiej.

**Paryż**, 21 kwietnia. W dalszym ciągu dyskusji w Izbie, po Painlevem zabrał głos Blaisot z unji republikańsko - demokratycznej, krytykując utworzenie gabinetu. Briand, przemawiając, z miejsca oświadczył, iż w chwili obecnej sprawy osobiste powinny być uważane za drugorzędne. Dep. Blaisot, mówiąc dalej, wspomniał, że Caillaux w r. 1916 wypowiadał we Włoszech obrażające Francję opinje. Briand oświadczył na to, że prowadził osobiście śledztwo w tej sprawie, lecz nie znalazł nic określonego, coby mu pozwoliło wystąpić przeciwko Caillaux z najmniejszem oskarżeniem. Potem zabrał głos Caillaux i oświadczył, że nie będzie odpowiadał na żadne zapytania i omówi jedynie sprawę finansów publicznych. Powikłanie rachunków, brak rachunków specjalnych i stan skarbu jest taki — mówi Caillaux — że bez przesady trudności obecne należy uważać za ogromne. W zamiarach rządu leży przedewszystkiem niezwiększanie zaliczek, udzielonych państwu przez Bank Francuski. Następnie Caillaux zapowiada, że starać się będzie o możliwie najszybsze uchwalenie budżetu na r. 1925, starając się o osiągnięcie równowagi budżetowej. Dalej Caillaux zapowiada zwrócenie się do władz administracyjnych o przedstawienie propozycji budżetowych na r. 1926. Preliminarz budżetowy na r. 1926 przedstawi minister w czerwcu, z dołączeniem wszelkich wydatków i odpowiadających podatków. Wielkie dzieło uzdrowienia, które będzie operacją monetarną, nastąpi później.

**Paryż**, 21 kwietnia. Po odczytaniu oświadczenia rządowego, Izba postanowiła przystąpić do natychmiastowej dyskusji nad interpelacjami. Dep. komunista Cachin krytykuje politykę zewnętrzną poprzedniego gabinetu. Następnie Charles Bertrand, Jean Goy i Taittinger protestują w imieniu byłych uczestników wojny przeciwko obecności Caillaux w gabinecie, pragnącym być rządem odprężenia. Painleve zabierając głos oświadcza, iż przyjął władzę jedynie celem stawienia czoła trudnościom finansowym i dodaje, że kierować się będzie formułą Gambetty: rządzić przez swoją partję i ze swoją partją dla kraju. Jeśli nie opuści nas uczucie patrjotyzmu, zakończył Painleve, to zdołamy przezwyciężyć obecne trudności. (Pat.)

**Odkrycie nowych żył platynowych** w południowej Afryce, wywołało „gorączkę platynową". Na giełdzie zapanowała spekulacja. Agenci pracują noc i dzień. Przez ręce jednego agenta przechodzi dziennie około 50 tys. sztuk akcyj.

**Ze statystyki m. Chicago.** Podług wykazów policji w Chicago, dokonano tam w ostatnich 3 miesiącach 40 morderstw a 60 zabójstw. Skutkiem wypadków automobilowych poniosło w tym czasie śmierć 150 osób.

## Stuletni jubileusz kolei.

W roku bieżącym przypada setna rocznica otwarcia pierwszej linji kolei żelaznej i wprowadzenia ruchu pociągów, poruszanych zapomocą parowozów. Pierwszy pociąg o wadze łącznej 90 tonn z 450 pasażerami poprowadził dnia 27 września 1825 r. Jerzy Stephenson na linji Stockton—Darlington z szybkością 12 mil ang. na godzinę. Uchodził on za wynalazcę lokomotywy parowej, jednak zasługą jego było tylko udoskonalenie i praktyczne zastosowanie istniejących już wynalazków. Pierwszy wóz poruszany parą wykonał w r. 1796 Francuz Cugnot, jednak maszyna ta nie poruszała się szybciej, niż człowiek, idący piechotą.

Dalsze próby w tym kierunku robili amerykanin Oliver Evans, Anglik Trevithick i inni, jednakże żaden z nich nie doprowadził do praktycznego zastosowania genjalnego wynalazku, co udało się dopiero Stephensonowi. Musiał on przezwyciężyć wiele trudności, gdyż nietylko obawiano się ryzyka i niebezpieczeństwa, ale pojawiły się też protesty tych, którym zaprowadzenie kolei psuło interesy prywatne. Sprzeciwiali się właściciele zajazdów, handlarze koni, woźnice, a najsilniej właściciele gruntów, szczególnie książę Cleveland, który wystąpił w obronie swego zagrożonego polowania na lisy.

Pierwszą koleją na ziemiach polskich była linja z Wiednia przez Trzebinię do Krakowa, otwarta w r. 1847. Dziś stoi Polska na piątem miejscu w Europie pod względem rozciągłości sieci kolejowej po Rosji, Niemczech, Francji i Anglji, gdyż posiada przeszło 20 tysięcy km. dróg żelaznych.

## Wiadomości telegraficzne.

**Przyjazd min. Sikorskiego** został odłożony do 24 b. m., gdyż p. minister spraw wojsk. ma odbyć ważną konferencję z marsz. Fochem i nowym premjerem francuskim p. Painleve. (AW).

**Umowa Cegielskiego z Rosją.** Podpisano tu (w Warszawie) umowę między przedstawicielem handlowym Sowietów Miaskowem a zastępcą fabryki Cegielskiego, na mocy której, zostanie założona w Rosji składnica narzędzi rolniczych na przeciąg trzech lat. Firma Cegielski zobowiązuje się dostarczać do tych składów maszyny swego wyrobu. Wartość mających być dostarczonych maszyn wynosi 6 miljonów dolarów. (G.)

**BUDOWA KOLEJKI KRAKÓW—PIŃCZÓW**

ma być ukończona do 1 lutego 1926. Obecnie prowadzona będzie budowa na odcinku od Wiślicy do Cydzynowic i od Kazimierza do Posądzy. Budowa ta obejmie 36 km i stanowić będzie ostatni etap w połączeniu Pińczowa z Krakowem. Budowę objął inż. Jan Dziób.

—oxo—

# O alchemji i słynnych alchemikach.

### Legenda o ulicy alchemików w Pradze.

II.

Do autorów poważnych, którzy wierzyli w kamień filozoficzny należą: **Jan Rudolf Glauber**, autor dzieła pt. „Opera omnia", chemik i lekarz, który ulepszył fabrykacje saletry, szkła, octu i odkrył siarczan sodu, od niego nazwany solą glauberską i który za wysokie ceny sprzedawał różne środki tajemne, zwłaszcza eliksir życia. — **Jan Joachim Osecher** profesor medycyny, przyjmujący w swych teorjach chemicznych kwas zasadniczy, od którego wszystkie inne miały pochodzić; metal każdy według niego miał się składać z ciała ziemistego wspólnego wszystkim, z istoty palnej i z ciała merkurjalnego, właściwego dla każdego metalu; przy ogrzewaniu metalu ciało merkurjalne uchodzi, a pozostaje wapno metalu. — **Jan Bunker** odkrywca fosforu i wyrabiacz szkła rubinowego, — i **Jerzy Stahl**, twórca teorji chemicznej opartej na hipotezie flogistonu.

Ale zwolna mrzonki alchemiczne gasły, chociaż długo jeszcze szarlatani wyzyskiwali łatwowierność ludzi bogatych, budząc ufność podstępnemi doświadczeniami. Tak np. napajali węgiel roztworami soli złota i srebra i proszku tego używali do projekcji na przedmioty, które przedstawiali jako srebro lub cynę, a po wyżarzeniu odzyskiwały one swą barwę. Ostatnie doświadczenia alchemiczne wykonywał w Londynie, lekarz **Price** w r. 1782, ale obarczony zarzutami o fałszerstwo otruł się. Rojenia alchemików rozwiały się ostatecznie wraz z rozwojem chemji, która nadała człowiekowi potężniejszą władzę nad przyrodą i wyższe bogactwo przemysłowe aniżeli o tem mogli marzyć alchemicy.

W Pradze czeskiej przechowało się do dziś dnia podanie o „ulicy Alchemików" zamieszkanej w czasach średniowiecznych, przez adeptów kunsztu tajemnego, którzy żarzyli kamień filozoficzny i zatruwali promienie księżycowe.

Dochodziło się do niej ślepą uliczką, ślimaczą dróżką, zaledwie na tyle szeroką, że można było rozciągnąć ręce. — Stały w niej szeregi domków, nie wyższych od człowieka, otynkowanych na biało i świecących jasno we mgle nocnej.

Ludziom, którym dane było tam zabłądzić, to jest ludziom, którzy własnem ciałem przeżywali wszystkie legendy i których dusze posiadały zdolność widzenia formy, choć zmysł dotyku jej nie spostrzegał, ukazywało się najpierw po wędrówce wśród mgły, samotne światło w oddali, zagadkowe światło, jakby zawieszone w powietrzu, między niebem a ziemią, w mglistej przepaści, potem przestrzeń gliniastej ziemi, potem gościniec brukowany a w końcu ślimacza dróżka.

„Ulicę Alchemików" zamykał dom, większy aniżeli inne domki. — Dom ten był zawsze ciemny, kiedy jednak kto zastukał do okna, wewnątrz domu ukazywał się jakiś człowiek, stary jak świat, ołowiano-szary w barwie na twarzy, trzymający w ręku zapaloną świecę. — Starczo-chwiejnym krokiem, wchodził przez drzwi do pokoju, następnie wychodził z powrotem, bez szmeru, zupełnie jak lunatyk.

Pokój, do którego wchodził, był mały i ciemny. Ciemno-brunatne ściany pochłaniały w zupełności skąpe światło świecy. Na ścianach wisiały zakurzone retorty i kolby alchemiczne. — W oknach nie było szyb, tylko drewniane kraty. Stare podanie czeskie mówi, że dom ten w „Ulicy Alchemików" widocznym jest tylko podczas mgły. Nazywają go: „Murem przy ostatniej latarni". — Kto zaś wejdzie tam w dzień, widzi tylko szary kamień, poza którym grunt schodzi spadzisto w przepaść. Mówią, że pod tym kamieniem leży olbrzymi skarb, a ukryć go tam mieli „Bracia Azjatyccy", założyciele Pragi. Jest to rzekomo kamień węgielny pod dom, który kiedyś, gdy się wypełni czas, ma być zamieszkany przez istotę, która powstanie z połączenia mężczyzny i kobiety. W herbie będzie ona nosić obraz zająca, który jest symbolem Ozyrysa. Mówią, że aż do chwili wyrocznej, Matuzal we własnej osobie, czuwa nad tem miejscem, ażeby szatan nie dostał się do kamienia i nie spłodził z nim syna, tak zwanego **Armelosa.** Mówią jeszcze (ale o tem wiedzą tylko starzy rabini) jak Armelos będzie wyglądał: będzie miał włosy złote, w tyle związane w warkocz, z przodu na pół głowy rozczesane, oczy w kształcie sierpa i ramiona w dół, aż do stóp.

—oxo—

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**
Dziś rz. kat. Kajetana; gr. kat. Ewpsychja. Jutro rz. kat. Wojciecha; gr. kat. Tereutja. — Wschód słońca 4·48; zachód 6·30.

**Teatr Wielki.**
Środa „Królowa Saby".
Czwartek „Maskarada na poddaszu" I. Vojnovića (premiera).
Piątek „Tosca". Występ Skupiewskiego.
Sobota o 3 pop. „Jaś i Małgosia" — wieczór „Maskarada na poddaszu".

**Teatr Mały.**
Środa, czwartek „Wielka Księżna i chłopiec hotel."
Piątek „Świt dzień i noc". 50 prc. zniżki.
Sobota i niedziela „Wielka księżna i chłopiec hotel."

**Teatr Nowości.**
Środa, czwartek, piątek „Clo-clo".
Sobota „Hrabina Marica".
Niedziela „Clo-clo".

**Kinoteatry:**
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Mister Radjo"
„APOLLO": „Królowa niewolników".
„CHIMERA": „Dziewczyna w bieli".
„FATAMORGANA": „Zazdrość", dramat.
„PASAŻ" „Europa mówi o tem. Podróż w 18 dniach naokoło świata". 2 serja.
„SZTUKA": „Zbrodniczy klub".

## Ze Lwowa.

† **Edwin Płażek**, b. poseł do austr. rady państwa, uczestnik powstania z roku 1863 i emerytowany wiceprezydent b. rady szkolnej krajowej zmarł we Lwowie w 83 r. życia. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Dwernickiego 22.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we środę 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu. Na porządku dziennym: Sprawa regulacji Bogdanówki. Sprawa regulacji ul. Akademickiej. Ustalenie opłaty za przyjęcie do związku gminy. Sprawa budowy wodociągu w ul. Kosynierskiej. Zamknięcia rachunków.

**ZJAZD INWALIDÓW CIEMNYCH WE LWOWIE**

Jedyny w swoim rodzaju zjazd odbędzie się we Lwowie w niedzielę, 26 b. m. w salach „Ogniska Oficerskiego". Przybędą nań inwalidzi ciemni z Małopolski oraz delegacje z Warszawy, Wilna, Górnego Śląska i Bydgoszczy, aby w obecności licznych reprezentacji władz centralnych i lokalnych oraz przyjaciół ociemniałego żołnierza obradować nad poprawą bytu ociemniałych żołnierzy inwalidów, co jest celem i treścią pracy inicjatorów zjazdu: Małopolskiego Związku Ociemniałego Żołnierza „Spójnia", Lwów, ul. Kleparowska 27.

Zjazd ten niezawodnie zainteresuje szerokie warstwy naszego społeczeństwa zawsze tak życzliwego i czułego na dolę naszych ociemniałych bohaterów.

— **Korzystna sprzedaż książek.** Towarzystwo Miłośników Książki we Lwowie, zwraca się do wszystkich właścicieli bądźto pojedyńczych książek, bądź też całych bibljotek, którzyby chcieli najkorzystniej je pozbyć, by zgłaszali się ustnie lub pisemnie do skarbnika Towarzystwa (Lwów, Muzeum Narodowe, Rynek Nr. 6), ze spisem książek sprzedazonym w dwu egzemplarzach. Za pośrednictwem Towarzystwa książki te będą najkorzystniej dla właścicieli sprzedane.

— **Otwarcie Biura Sprzedaży Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego we Lwowie.** W dniu 20 bm. rozpoczęło w naszem mieście swoją działalność Biuro Sprzedaży Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, które zakresem działania obejmuje woj.: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, na celu zaś ma umożliwienie odbiorcom z tych województw zaopatrywania się w spirytus za pośrednictwem Lwowa, nie jak dotąd Warszawy. Fakt powyższy przyjmą do wiadomości z prawdziwem uznaniem liczne zainteresowane koła przemysłowe i handlowe, dla których możność nabycia spirytusu na wszelkie cele w Lwowskiem Biurze Sprzedaży D. P. M. S. ma duże znaczenie praktyczne.

**WALKA Z LICHWĄ.**

Oddział walki z lichwą przy Ekspozyt. policji śledczej, po przeprowadzonych rewizjach, sporządził doniesienie do Sekcji III. Sądu okręg. na następujących piekarzy: Adolfa Finstera, Federa Borucha, Salomona Haya i Leona Hasglera u których stwierdzono przekroczenie, kolidujące ze zbrodnią oszustwa. Oprócz tego sporządzono 4 doniesienia do magistratu na sklepy spożywcze za przekroczenie taryfy oraz kilka za brak cen na wystawach.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.**

Wacław Rusiński, lat 16 liczący, zeskakując z muru podwórza przy ul. Kordeckiego l. 12, upadł tak fatalnie, że złamał nogę. Po założeniu pierwszego opatrunku przez Pogotowie rat. odwieziono go do szpitala.

**OFIARA STRZELANINY.**

Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Ostrowic pow. Kamionka Strumiłowa, 17-letniego parobczaka Jana Docharza, który podczas strzelaniny świątecznej został zraniony ciężko w pierś wystrzałem z uciętego karabinu. Stan jego jest bardzo groźny.

**POKĄSANY PRZEZ PSA.**

Dr. Ludwik Schneider, profesor gimn., przechodząc klatką schodową domu przy ul. Pańskiej l. 12. w drodze do krawca, został pokąsany w nogę przez psa, należącego do zamieszkałego tam kaflarza Edwarda Machowskiego. Prof. Schneider po tym przykrym wypadku zmuszony był poddać się oględzinom lekarskim.

**MŁODOCIANY DEFRAUDANT.**

Policja aresztowała wczoraj 13-letniego Bolesława Gregorowicza false Bernarda Krausa, który sprzeniewierzył na szkodę swego służbodawcy Leona Gelberta, przy ul. Słonecznej l. 45 zamieszkałego, kwotę 50 dolarów i dotychczas się ukrywał. Młodocianego defraudanta zamknięto w areszcie policyjnym.

**KRADZIEŻ MASZYNY DO PISANIA.**

Wczoraj wieczorem między godz. 6 a 9 skradł ktoś z biura domu handlowo - przemysłowego, mieszczącego się przy ul. Kopernika l. 9, maszynę do pisania marki „Underwood" Nr. 327926 wartości około 800 zł.

## Różne wiadomości.

— **Profesorem akad. sztuk pięknych** w **Krakowie** został mianowany artysta malarz Fryderyk Pautsch, dyrektor państw. szkoły zdobniczej w Poznaniu.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 44 roku życia po operacji ślepej kiszki dr. Jan Stock profesor akademji górniczej i docent uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Wilnie zmarł na udar sercowy profesor uniwersytetu Stefana Batorego, dyrektor kliniki psychiatrycznej dr. Antoni Feliks Mikulski.

— **„Uciekła mi przepióreczka"** sztuka Żeromskiego w warszawskim teatrze „Rozmaitości" nie schodzi z repertuaru. Wystawiono ją do 17 b. m. 46 razy, codziennie przy wypełnionej widowni. Kiedyż nareszcie ujrzymy sztukę Żeromskiego we Lwowie?

— **Kontraktowanie kobiet** (robotnic rolnych) do Danji rozpoczęło się w Krakowie w państw. urzędzie pośrednictwa pracy. Odjazd pierwszego transportu nastąpi 2 maja z Oświęcimia.

— **Liczne transporty robotników rolnych z Polski** wyjeżdżają przez Dziedzice do Czechosłowacji i Niemiec.

— **Taksa samochodowa w Warszawie** obniżona została i wynosi w samochodach 4 osobowych za pierwszy kilom. 1 zł. a za każdy następny 80 groszy, a w samochodach 2 osobowych za pierwszy kilometr 80 gr. a za każdy następny 50 gr.

— **Jarmark i wystawa pokucka** otwarte zostaną w Kołomyji 28 bm.

— **Park lotniczy** wybudowany zostanie w najbliższym czasie w Pucku.

— **Wycieczkę do brzegów morza polskiego Wisłą** organizuje Liga morska i rzeczna w Warszawie w czerwcu b. r. Zapisy na wycieczkę przyjmuje warszawski oddział Ligi do 15 maja bież. roku.

— **Wydalenie inżyniera polskiego z granic Austrji za szulerkę.** Pisma wiedeńskie z 18 bm. donoszą: 47-letni, przynależny do Śniatyna w Małopolsce inżynier Henryk hr. Lityński, został przez wiedeńską dyrekcję policji wydalony na zawsze z granic Austrji za uprawianie szulerki w klubach hazardowych we Wiedniu, Badenie i na Semmeringu. Przeciw temu wydaleniu rekursował hr. Lityński do magistratu wiedeńskiego, a następnie do senatu administracyjnego, które jednak odrzuciły rekurs.

— **Wspólnik ludożercy Haarmana** będzie powtórnie sądzony. Wyrok śmierci na wspólnika Haarmana, Gransa, został unieważniony. Odbędzie się ponowna rozprawa.

— **Fabryka tytoniu w Koszycach spłonęła** w nocy na niedzielę 19 bm. Zniszczone zapasy tytoniu i cygar. Szkody olbrzymie.

**NOWACZYŃSKI SKAZANY ZA OSZCZERSTWO NA 3 MIESIĄCE ARESZTU.**

W sprawie Leona Belmonta przeciw Adolfowi Nowaczyńskiemu o zniewagę i zniesławienie w druku zapadł wyrok sądu apelacyjnego, podwyższający Nowaczyńskiemu karę z miesiąca aresztu do 3 miesięcy i nakazujący ogłoszenie wyroku w trzech dziennikach.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Prof. Antoni Ossendowski**, jeden z najbardziej poczytnych autorów, znany również szeroko zagranicą, przybędzie do Lwowa na zaproszenie tutejszego Syndykatu Dziennikarzy pol. i na jego dochód wypowie 4 i 5 maja w sali Tow. muzycznego dwie prelekcje na temat swych podróży po Hiszpanji i Afryce północnej, ilustrowane licznemi przeźroczami z własnych zdjęć fotograficznych.

— **„Maskarada na poddaszu".** Jutrzejsza, t. j. czwartkowa premjera dzieła Vojnovića wzbudziła ogromne zainteresowanie, nietylko wśród sfer literackich, ale również szerokiego ogółu bywalców teatralnych. Role główne grają wyborowe siły naszego zespołu dramatycznego. Przedstawienie będzie miało charakter uroczysty, gdyż w tym dniu teatr będzie gościł naszych braci Jugosłowjan.

— **Słowackiego „Książę niezłomny"** w **Małym Teatrze.** Na dochód funduszu kuracyjnego dla biednych, dotkniętych gruźlicą uczniów VIII-go gimn. we Lwowie, odegrany zostanie przez uczniów tegoż zakładu w niedzielę 26 b. m. o godz. 3-ciej popołudniu w Teatrze Małym przy ul. Gródeckiej dramat Calderona Słowackiego p. t. „Książe niezłomny" w trzech aktach. Arcydzieło to nie było grane we Lwowie od lat 30. Bilety w cenie od 3 do 1 złotego do nabycia w dniu przedstawienia przy kasie. Przedsprzedaż codziennie w VIII gimn. (ul. Czarneckiego 8) rano od 11.30—11.45.

— **Zebranie Sekcji Geograficznej** Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się w środę 22 b. m. o godz. 18.30 w sali Instytutu Geograficznego U. J. K., ul. Kościuszki 9. III p., z porządkiem dziennym: referat dra Marjana Koczwary p. t.: „Stosunki geobotaniczne okolic Lwowa".

— **I Małopolski Korpus wysłużonych wojskowych we Lwowie** urządza Święcone w niedzielę 26 b. m. o godz. 15-tej w sali przy ul. Ochronek l. 1. wspólne dla członków i ich rodzin. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Korpusu w godz. popołudn. Lista zamknięta będzie bezwarunkowo 25 o g. 20.

— **Walne zgromadzenie** powszech. Małopolskiego stowarzyszenia emerytów państw., wojskowych i kolejowych tudzież wdów i sierót po nich odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali posiedzeń rady miejskiej.

**NA KRAWĘDZI DNIA.**

# Ludzie i paszporty.

Nad rozporządzeniem o paszportach myślało kilku dygnitarzy i do tego warszawskich, zaś nad jego niewykonaniem myśli kilka tysięcy życiowo wyrobionych sprycjarzy.

Rozporządzenie powiada: „Kto chce wyjechać za granicę, niech płaci 250 zł.

Jednak sprytny obywatel kombinuje: Pobyt w Zakopanem wraz z dodatkami dla jednej osoby, wyniesie 30 zł. dziennie, natomiast pobyt we Włoszech wypadnie 15 zł. dziennie wraz z wygodami i włoskiem niebem; zatem, zamiast wydać 900 zł. na brudne i zachłanne Zakopane, wolą zapłacić 450 zł. na podróż; 250 zł. na paszport. Będę we Włoszech i oszczędzę 200 zł. miesięcznie.

Rozporządzenie powiada: Nie wolno wywieźć więcej, niż 500 zł. zagranicę.

Co robi człowiek sprytny handlowo uświadomiony, który chce posłać pieniądze żonie do Włoch?

Bierze list i pisze do znajomej sobie instytucji we Włoszech: „Proszę wypłacić na rachunek mojej żony 2.000 lirów, którą to kwotę wpisuje tutaj na pańskim koncie pod rubryką: dostawa 20 paczek daktyli.

W ten sposób ludzie sprytni będą jeździć tam i z powrotem i wywozić pieniądze, ile zechcą, a rozporządzenie o paszportach trwać będzie nadal w mocy.

Osiągnie ono napewne jeden skutek.

Mniej sprytnym i bardziej uczciwym obrzydzi tylko życie, które już i tak jest wstrętne wraz z drożyzną i tysiącami tęgych „uproszczeń".

**K.**

# Z całej Polski.

### WARSZAWA.

**Panowie dorożkarze m. Lwowa.** Uwaga! Warszawski magistrat przyjął wniosek o przymusowem zaopatrzeniu dorożek w liczniki odległości. Taksa na jazdę wynosić będzie: 50 gr. za pierwszy kilometr i 10 gr. za każde następne ćwierć kilometra. Opłaty za postój wyznaczono w wysokości 2.40 zł. za godzinę (20 gr. za 5 minut). Bagaż obok pasażera nie podlega opłacie. Za bagaż oddany na kozioł — opłata wynosi 20 gr. W nocy od godz. 11.30 obowiązywać będą opłaty o 50% wyższe.

Wielce szanowni P. T. dorożkarze lwowscy! Nasz magistrat jest nieobliczalny. Ojcowie miasta zdolni są wyjątkowo do aprobaty mądrego projektu, nawet warszawskiego magistratu.

**O znaczkach pocztowych a raczej o ich sprzedawcach.** Ponieważ dyrekcje poczt udzielają małego rabatu od sprzedaży marek pocztowych, warszawskie sklepy prywatne odmówiły ich sprzedaży. Poza pocztą niepodobna kupić nigdzie znaczków. — Nie ma obawy, aby we Lwowie zdarzyły się rodzaju ekscesy. Kupcy nie przestaną sprzedawać znaczków, bo zrobili to kilka lat temu, a co do rozporządzeń, to: 1) nie są one wydawane w tym celu, aby kogokolwiek obowiązywały, a 2) dochodzą do skutku w czasie, kiedy są już nieaktualne.

### KRAKÓW.

**Miłe ptaszki.** Kraków lubi gołębie, ale nie lubi gawronów. Natomiast gołębie lubią Kraków i Kraków lubią gawrony. Miłe te ptaszki pojawiły się w ostatnim czasie w wielkich stadach na plantach i uganiając za przygotowaniem gniazd, niszczą gałęzie drzew. Straż pożarna przystąpiła do usunięcia gniazd wrzaskliwego ptactwa. Szkoda, że nie ma towarzystwa Ochrony Ptactwa.

**Krakowiakom zbrzydło życie.** W ciągu wczorajszego przedpołudnia Pogotowie ratunkowe było alarmowane w 3 wypadkach zamachów samobójczych, popełnionych przez same kobiety. — W Podgórzu zatruła się gazem świetlnym 27-letnia H. P. urzędniczka gazowni miejskiej. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. — 60-letnia A. R. wdowa po kapitanie-lekarzu w przystępie rozstroju nerwowego zażyła znaczną dawkę opium. Lekarz przewiózł desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala. Służąca M. L. wypiła większą ilość amoniaku.

### ŁÓDŹ.

**Pan Cyprys jest niewinny.** Łódzkie „Echo wieczorne" donosi, że, wedle sprawozdania 7-go komisarjatu P. P. — p. Cyprys Michał, zamieszkały w domu przy ul. Piotrkowskiej l. 32, który w dniu 16 kwietnia b. r. został pociągnięty do odpowiedzialności za rzekome rzucenie w obieg fałszywych 10-złotówek, jest w tej sprawie „czysty jak łza". Ciekawy jest powód, dla którego prześladowanego Cyprysa uwolniono od zakazu fałszowania pieniędzy. Zbadany banknot 10-złotowy okazał się po sprawdzeniu przez Bank Polski dobrym i prawdziwym.

**Zegarek, który chodził, wyszedł z kieszeni** P. Władysław Neumark wpadł w niedzielę do dancingu przy ul. Cegielnianej 43. Zakupił bilet wstępu (żałował tego potem) i zabawiał się konwersacją ze znajomymi. Szczególnie cieszył się jego przybyciem szczery przyjaciel König. Pan Neumark miał zegarek złoty, a pan König nie miał wogóle zegarka. Ale już po półgodzinnym pobycie w dancingu, zmieniły się role. Pan König miał zegarek złoty, a pan Neumark nie miał wogóle zegarka. Policja, która zajmuje się w wolnych chwilach tego rodzaju sprawami, odebrała zegarek Königowi, oddała go Neumarkowi i przekazała sprawę sądowi.

### POZNAŃ.

**Zjazd delegatów Związku towarzystw kupieckich.** Wczoraj odbył się w Resursie kupieckiej w Poznaniu doroczny zjazd delegatów związku towarzystw kupieckich. Z pośród 11 punktów porządku obrad zjazdu, najważniejszemi były: sprawa pisma „Świat kupiecki" i sprawa „Domu kupieckiego". Wszystkie organizacje kupieckie dzielnicy zachodniej, posiadające cały szereg pism czysto zawodowych, czy też czysto lokalnych, utworzyły organ ogólno-kupiecki.

### KATOWICE.

**Policjanci z zielonemi opaskami.** W tych dniach pojawią się w większych miastach na przejściach granicznych, na dworcach kolejowych i węzłowych w województwie Śląskiem, policjanci z zielonemi opaskami na lewem ramieniu, którzy będą znali obce języki. Będzie to bardzo korzystne dla przybywających na obszar wojew. Śląskiego obcokrajowców, którzy będą mieli możność porozumienia się i uzyskania wszelkiego rodzaju wyjaśnień.

### WILNO.

**W sprawie zniżki cen.** We czwartek w lokalu Urzędu walki z lichwą odbędzie się posiedzenie Komisji rzeczoznawców Komitetu obywatelskiego i w sprawie cen na nabiał, oraz cen kawy, mleka i herbaty w kawiarniach. Ceny na wymienione artykuły mają ulec zniżce. Takie posiedzenia rzeczoznawców odnoszą czasem skutek.

### LUBLIN.

**Adoracja sobót.** „Głos Lubelski" pisze: Wobec licznie napływających skarg, zapytujemy, dlaczego autobusy, poczynające codzień kursować od godz. 7 rano, wyjątkowo w soboty wyjeżdżają na miasto o 8, a nawet o 8 i pół? Czyżby dlatego, że sobota jest dniem święconem przez żydów i że w dniu tym publiczność żydowska nie jeździ autobusami? Poco te przywileje? Czy zarząd autobusów nie spostrzegł tego oddawna, że mieszkańcy żydowscy Lublina, nie od tygodnia już nie zasilają autobusów frekwencją publiczności (oryginalny styl „Głosu Lubelskiego"). Czy adorowanie sobót ma być odpowiedzią na bojkot Lubartowski. Tu następuje znak zapytania. L.

—oxo—

# Ustne egzamina dojrzałości

## w gimnazjach i seminarjach Okręgu szkolnego lwowskiego

rozpoczynają się w następujących terminach:

**I. W gimnazjach państwowych męskich:**

Brody 2 czerwca, Brzeżany 4 czerwca, Brzozów 3 czerwca, Buczacz 18 czerwca, Czortków 8 czerwca, Drohobycz 12 czerwca, Gródek Jag. 22 maja, Jarosław I. 2 czerwca, Jaworów 12 czerwca, Kamionka Strum. 28 maja, Kołomyja 2 czerwca, Kołomyja z językiem wykł. ruskim 2 czerwca, **Lwów** II. 19 maja, Lwów III. 18 maja, Lwów IV. 22 maja, Lwów V 18 maja, Lwów VI. 25 maja, Lwów VII. 9 czerwca, Lwów VIII. 8 czerwca, Lwów IX. 25 maja, Lwów X 18 maja, Lwów XI. zakład główny 9 czerwca, Lwów z językiem wykł. ruskim 25 maja, Lwów filja z jęz. wykł. rusk. 12 czerwca, Leżajsk 8 czerwca, Nisko 12 czerwca, Przemyśl I. 25 maja, Przemyśl II. 12 czerwca, Przemyśl z jęz. wykł. rusk. 8 czerwca, Rohatyn 15 czerwca, Rzeszów I. 18 maja, Rzeszów II. 27 maja, Sambor I. 2 czerwca, Sambor II. 18 maja, Sanok 25 maja, Sokal 28 maja, Stanisławów I. 12 czerwca, Stanisławów II. 18 czerwca, Stanisławów z jęz. wykł. rusk. 25 maja, Stryj I. 2 czerwca, Stryj II. 16 czerwca, Tarnopol I. 15 czerwca, Tarnopol II. 15 czerwca, Tarnopol z jęz. wykł. ruskim 18 maja. Tłumacz 5 czerwca, Trembowla 4 czerwca, Zbaraż 8 czerwca, Złoczów 18 maja, Żółkiew 15 czerwca, Łańcut 18 maja.

**II. W gimnazjach państwowych żeńskich:**

Lwów im. Królowej Jadwigi 18 maja.

**III. Komisje dla eksternów:**

**Lwów** 2 czerwca, Stanisławów 2 czerwca, Tarnopol 2 czerwca.

**IV. W gimnazjach prywatnych męskich, żeńskich i koedukacyjnych:**

Borszczów 12 czerwca, Borysław 3 czerwca, Chyrów OO. Jezuitów męskie 2 czerwca, Dolina 30 czerwca, Drohobycz I. żeńskie 8 czerwca, Drohobycz II. żeńskie 5 czerwca, Jarosław żeńskie 25 czerwca, **Lwów:** Goldblatt-Kamerling żeńskie 22 czerwca, — im. Jordana (Kistryna) męsk. 18 czerwca, — Karp-Fuchsowej męskie i żeńskie 22 czerwca, — Zychowiczowej żeńskie 22 czerwca, — SS. Nazaretanek żeńskie 22 czerwca, — im. Słowackiego żeńskie 22 czerwca, — Spadkobierców Z. Strzałkowskiej żeńskie 22 czerwca, — Sacré-Coeur żeńskie 22 czerwca, — SS. Bazyljanek żeńskie 22 czerwca, — SS. Urszulanek żeńskie 22 czerwca, Frenklówny żeńskie 30 czerwca, — żydowskie męskie klasyczne 30 czerwca, — żyd. żeńskie klas. 22 czerwca, — żyd. męskie human. 22 czerwca; Przemyśl Konopnickiej żeńskie 25 maja, Przemyśl SS. Benedyktynek żeńskie 4 czerwca, Przemyśl Twa ruskiego Instytutu dla dziewcząt 9 czerwca, Rohatyn z jęz. wykł. rusk. męskie 18 czerwca, Rzeszów żeńskie 25 maja, Sambor Konopnickiej żeńskie 25 czerwca, Stanisławów SS. Urszulanek żeńskie 9 czerwca, Stanisławów im. Orzeszkowej żeńskie 25 czerwca, Stryj SS. Nazaretanek żeńskie 29 maja, Stryj Twa pryw. gimn. żeńsk. 2 czerwca, Strzyżów 29 maja, Tarnopol Lenkiewicza żeńskie 8. czerwca.

**V. W liceach:**

Lwów Zychowiczowej żeńskie 22 czerwca.

**VI. W seminarjach państw. męskich i żeńskich:**

Brzeżany żeńskie 2 czerwca, Czortków męskie 2 czerwca, Jaworów żeńskie 2 czerwca, Kołomyja żeńskie 25 maja, Krosno męskie 12 czerwca, Lwów I. żeńskie 22 maja, — II. żeńskie 22 maja, — męskie 2 czerwca, P. K. N. 2 czerwca, — III. z jęz. wykł. rusk. 15 czerwca, — ochroniarskie 22 czerwca, Przemyśl żeńskie 18 maja, Rzeszów męskie 2 czerwca, Rudnik męskie 20 czerwca, Sambor męskie 9 czerwca, Sokal męskie 15 czerwca, Stanisławów męskie 2 czerwca, — żeńskie 9 czerwca, Tarnopol męskie 25 maja, Zaleszczyki męskie 9 czerwca.

**VII. W seminarjach pryw. męskich i żeńskich:**

Brody żeńskie 9 czerwca, Czortków żeńskie 10 czerwca, Drohobycz żeńskie 9 czerwca, Jarosław żeńskie 22 czerwca, Jaworów żeńskie z jęz. wykł. rusk. 18 czerwca, Kołomyja żeńskie z jęz. wykł. rusk. 30 czerwca, Krosno żeńskie 2 czerwca, Lwów Strzałkowskiej żeńskie 30 czerwca, Łańcut żeńskie 2 czerwca, Przemyśl PP. Benedyktynek żeńskie 30 czerwca, — II. z jęz. wykł. rusk. 2 czerwca, Rzeszów żeńskie 15 czerwca, Sambor żeńskie 22 czerwca, Stanisławów z jęz. wykł. rusk. 2 czerwca, Stryj żeńskie 22 maja, Tarnobrzeg żeńskie 24 czerwca.

# Martyrologja paszportowa.

Nowe utrudnienia wyjazdu za granicę wprowadził rząd. W najbliższych dniach ma być ogłoszone rozporządzenie, utrudniające wydawanie zezwoleń na wywiezienie większej sumy za granicę.

Cena biletów kolejowych ma być również podwyższoną od 1 maja b. r., a to o 25 procent.

Ulgowe paszporty są tylko na papierze. W rzeczywistości rozmaite władze, urzędy i biura robią olbrzymie trudności i zaprowadziły niesłychane formalności biurokratyczne, które wprost uniemożliwiają zdobycie paszportów ulgowych tym, którzy wyjechać muszą a nie mogą zapłacić 250 zł. za sam paszport bez należytości za wizy. Zamiast powiedzieć otwarcie: „nie ma paszportów ulgowych" obrzydzają wprost ich zdobycie a pozatem stracić trzeba kilka tygodni czasu na to, aby potem się dowiedzieć, że ministerstwo odrzuciło podanie.

I tak postępują u nas wówczas, gdy na całym świecie znoszą utrudnienia paszportowe i wizowe. Utrzymać chcą koniecznie mur chiński w 7 lat po zakończeniu wojny. Wolno wyjeżdżać tylko bogaczom, których stać na zapłacenie 250 zł. lub 750 zł. za paszport. Cierpią tylko biedacy, którym uniemożliwiono dostanie ulgowego paszportu już przez to, że urzędnik prywatny lub urzędniczka musieliby wziąć specjalne urlopy kilkutygodniowe tylko na to, aby móc chodzić do rozmaitych biur, władz i urzędów i wyczekiwać tam godzinami w ogonku na wydostanie rozmaitych poświadczeń i dokumentów. Takich przepisów i utrudnień biurokratycznych nie ma i nie było nigdzie nawet podczas wojny. To są rzeczy niesłychane i pod tym względem nastąpić musi reforma. Albo należy znieść zupełnie paszporty ulgowe, albo też umożliwić ich zdobycie.

## Listy z prowincji.

# Ofiary strzelania świątecznego.

**Hussaków,** w kwietniu.

W dniu 19 b. m. podczas strzelania z moździerzy na publicznym placu tuż przy gościńcu i cerkwi pękł jeden moździerz. Odłamki raniły 6 osób a to 2 osoby bardzo ciężko zaś 4 lżej. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił medyk Kmicikiewicz.

Starostwo w Mościskach okólnikiem z dnia 8 kwietnia b. r. wydało surowy zakaz wszelkiego strzelania podczas świąt Wielkanocnych, jednak posterunek Pol. Państw. tego zakazu nie dopilnował, wobec tego zwracamy się do p. Komendanta Pol. Państw. okręgu VIII z prośbą aby swoich podwładnych raczył pouczyć, by ci nakazów władz pilnowali. Nadmienia się, że chłopcy nieletni tak podczas świąt obrządku łać. jak i obrządku gr. kat. stale po drodze strzelają, tak że spokojny obywatel drogą nawet przejść nie może.

## Najnowsze ciało radjoaktywne.

Amerykański uczony, dr. Viol, wynalazł nowe ciało aktywne 180 tysięcy razy silniejsze od radjum. Ten nowy pierwiastek, nazwany przez swego wynalazcę „radon“ jest bardzo drogi, gdyż jeden jego gram kosztuje miljon franków złotych, to znaczy, że jest cztery razy droższy od radjum. Jeżeli zważy się jednak siłę jego radjoaktywności, cena nie wyda się zbyt wysoką. Uczeni przypuszczają, że wskutek odkrycia „radonu“ stanieje radjum, czyli że tańsze będzie teraz także leczenie za pomocą radjum.

Istnienie innych ciał radjoaktywnych, silniejszych od radjum nie jest tajemnicą dla chemików. Wiadomem jest, że im silniejsza jest energja takiego ciała, tem krótszy jego żywot. Radjum istnieje 1750 lat, jego bezpośredni „potomek“ cztery dni, zaś t. zw. radjum A tylko 3 minuty. Thorium C, dwa razy silniejsze od radjum, trwa zaledwie (oczywiście w teorji) jedną sto-miljardową cząstkę sekundy.

Wszystkie te ciała radjoaktywne, podzielone na trzy grupy (thorium, radjum, caranium) wywodzą się od „zasadniczego thorium“, którego trwanie obliczono na 13 miljardów lat.

Nowe ciało amerykańskie wygląda dosyć dziwnie w tej tabeli ciał radjoaktywnych.

Towarzystwa naukowe fizyczne w Europie nie otrzymały dotąd żadnego zawiadomienia o odkryciu „radonu“. Pierwszą wiadomość podał o niem „New York Times“ na podstawie komunikatu nowojorskiej „Chemical Society“.

## Gospodarka rybna w Polsce.

(ATE.). W tych dniach nadszedł na stację Zemgallo drugi transport ikry, zakupionej w Estonji przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państw. Transport zawierał 345.000 ziarn ikry sici węgrownej oraz 40.000 ziarn ikry łososia. Po sprawdzeniu i przyjęciu przez inspektora rybackiego w Wilnie ikra przetrasportowana została do Warszawy, skąd ikra sici wysłana została do państwowej wylęgarni ryb w Mołofie na Pomorzu, zaś ikra łososia do wylęgarni w Złotym Potoku. Obydwa transporty przybyły do miejsc przeznaczenia w doskonałym stanie. Narybek sici węgrownej zostanie użyty do zarybienia zatoki Puckiej.

## Zapiski.

**„Bibljoteka Dzieł Wyborowych“**, Lwów, Zimorowicza 5, wydała miesięcznik **„Z całego świata“** nr. 4. Znajdujemy w nim świetną nowelę Conrada (Korzeniowskiego) „Gospoda pod dwiema wiedźmami“. Niesłychanie ciekawy opis Korsyki p. J. Briares. Amatorowie okultyzmu znajdą nader interesujące szczegóły, dotyczące tajemnic amuletów i talizmanów. Wiele innych doskonałych szkiców, parę ilustracji sławnego K. Mackiewicza i innych oraz bogaty dział szarad, zapełniają ten miesięcznik.

**Fr. Dubrawski: „Introligatorstwo w szkole“** Wydany obecnie pod tym tytułem podręcznik, ma na celu ułatwienie Ministerstwu oświaty przeprowadzenie zakreślonego programu naukowego w tej dziedzinie. Podręcznik ten zawiera oparte na praktyce osobistej autora wskazówki, w jaki sposób można najtańszym kosztem i przy użyciu najmniejszej ilości materjału, skutecznie przeprowadzić naukę w najliczniejszych klasach bez specjalnych sal i przyrządów. Wyniki uzyskane przez autora w trzech zakładach średnich lwowskich, są najlepszem poparciem dla metody w podręczniku zalecanej, czego dowodem urządzona jeszcze w grudniu 1923 r. wystawa prac uczniów tych zakładów, która zyskała uznanie władz szkolnych.

## Sport.

### LEKKAATLETYKA.

**Bieg okrężny „Kurjera Poznańskiego“** zgromadził u startu w ubiegłą niedzielę w Poznaniu 103 zawodników. Bieg wygrał Szwarc (Warta) w czasie 12:26 min., dystansując o kilkadziesiąt metrów kpt. Barana. Trzecie miejsce zajął Sitko. Do mety dobiegło 91 zawodników. Zwycięsca biegu otrzymał jako nagrodę puhar wędrowny, sygnet oraz nagrodę, ofiarowaną przez firmę jubilerską p. Szulca.

**Bieg na przełaj w Łodzi.** Pierwszy bieg na przełaj na przestrzeni około 5.000 m. zorganizował Ł. K. S. U startu stanęło ogółem 23 zawodników, część znikoma z dwu klubów: Ł. K. S. i Hasmonei, pozatem niestowarzyszeni. Pierwsze miejsce zdobył niestowarzyszony T. Ulman w czasie 19:7.4 min.; drugie Starosta (Ł. K. S.) 19:18 min.; trzecie Gozicki (Ł. K. S.).

### PIŁKA NOŻNA.

**Szkoci w Polsce.** Szkocka drużyna piłki nożnej „Hibernians“ przyjeżdża na Zielone Święta do Polski i rozegra z naszemi drużynami cały szereg meczów. Pierwsze spotkania gości rozegrane będą z Cracovią i krak. Makkabi, dalsze z reprezentacją Krakowa, poczem ma zawitać zagraniczna drużyna do Warszawy, Łodzi i Lwowa.

**Austrja - Francja:** Międzypaństwowe zawody — rozegrane w Paryżu — przyniosły zwycięstwo Austrji w stosunku 4:0 (3:0).

### OLIMPIADA AKADEMICKA.

Rozpoczęte zostały prace organizacyjne, związane z przygotowaniem Olimpjady Akademickiej, która ma się odbyć w roku przyszłym w Rzymie. Patronat Olimpjady objął król Wiktor Emanuel. Organizatorzy Olimpjady dokładają starań, aby wypadła ona jak najokazalej. W końcu miesiąca ma się w tej sprawie odbyć w Rzymie konferencja związków sportowych poszczególnych narodów. Spodziewany jest udział w Olimpjadzie 33 państw.

### CZASOPISMA.

**„Sport“ nr. 131 z 21 b. m.** wyszedł wczoraj z druku i przynosi dokładny obraz życia sportowego ostatnich dni — w piśmie i ilustracji.

### KOMUNIKAT.

**Zawody kręglelniane.** We Lwowie istnieje od szeregu lat kilkanaście klubów kręgielnianych o ilości przeszło 800 członków, uprawiających zimą i latem sympatyczny ten sport. Najstarszy Klub kręglarzy Mieszcz. Tow. Strzeleckiego urządza zawody o pierwszeństwo klubów lwowskich na rok 1925. Zainteresowanie rzeczywiście okazało się wielkiem, gdyż 14 lwowskich klubów kręglarzy zgłosiło swój udział w tych zawodach. Delegowani zastępcy klubów stworzyli komisje i rozpoczęli prace przygotowawcze nad ustaleniem porządku pierwszego w Polsce turnieju.

Rozpoczęcie zawodów dnia 27 b. m. na kręgielni zimowej Tow. Strzeleckiego we Lwowie, o godzinie 19.30 wieczór.



# KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 21. kwietnia.

+ **Trzecia rata podatku majątkowego** w wysokości 1/6 całego podatku ma być wniesiona w czerwcu br.

### KONFERENCJA Z POSŁEM DR. MICHALSKIM.

Korzystając z pobytu posła, b. ministra dr. Jerzego Michalskiego we Lwowie, wydelegowanego tu przez Sejm w charakterze przewodniczącego komisji sejmowej dla zbadania działalności lwowskiej Izby skarbowej, Małopolskie Zrzeszenie spółek akcyjnych, przemysłowych i handlowych, zwróciło się do niego z prośbą, aby jako referent budżetu ministerstwa skarbu zechciał zapoznać tutejsze sfery gospodarcze z zarysem budżetu państwowego na r. 1925. z tekstem rezolucyj, uchwalonych przez budżetową komisję w związku z uchwaleniem preliminarza w trzeciem czytaniu, oraz z projektami najważniejszych ustaw wniesionemi przez rząd do laski marszałkowskiej. Zebranie, w którem wzięli udział najpoważniejsi reprezentanci finansów, przemysłu, górnictwa i handlu, miało charakter informacyjnej wymiany zdań, w której prócz p. Michalskiego przemawiali senator Szarski, minister Stesłowicz, prezes Rybicki, St. Badeni, poseł Dunin, przedstawiciel gremium kupieckiego Litwinowicz i in. Pogadanka przyniosła wiele szczegółów, bardzo interesujących. CK.

### OBUWIE Z CZECH.

Cło na import do Polski obuwia czeskiego obniżone zostanie na podstawie zawrzeć się mającego polsko - czeskiego traktatu handlowego o 30 procent.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Akcje niekotowane były wczoraj bez zainteresowania. Gazy spadły przy dużej podaży na 10, zachodnie 2.15. Kupowano Jaworzno po 3.25 i 13 (drobne 13.35), Olkusz po 1.05, Lesienice po 1.30. Ruch bardzo słaby. Na targu akcji kotowanych kursa zniżkowe, przy bardzo małych obrotach i minimalnem zapotrzebowaniu. Potaniały: B. Przemysłowy (0.28), Browary (8 — ostatnio 8.15), Gazolina 1.70 (ostatnio 1.85), Pezet (0.29). — Inne akcje bez zmiany. Akcje handlowe w zaniedbaniu. Pożyczkę konwersyjną kupowano po 0.51. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bezochotne.

### OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.53, 0.54. Przemysłowy 0.28, 0.28 i pół, 0.29. Browary 8. Chodorów 4.10, 4.15. Lokomotywy 0.50. Gazolina 1.75, 1.70. Niemojowski 0.58. Parowozy 0.68. Pezet 0.30, 0.29. Pocisk 1.25. Nafta 0.45. P. T. B. 0.50. Zieleniewski 11.25. Pożyczka konwersyjna 0.51.

Gazy wschodnie 10.10, 10.05, 10. Gazy zachodnie 2.15. Jaworzno (25) 13.25, 13. Jaworzno drobne 13.35. Lesienice 1.30. Olkusz 1.05.

*

**Wczoraisze obroty prywatne** były średnie, tendencja chwiejna.

Dolary amer. 5.18 i pół do 5.19, dol. kanad. 5.15 i pół do 5.16, kor. czeskie 0.15 i pół do 0.15 i dwie trzecie, leje 0.02 i pół do 0.02 i dwie trzecie, franki franc. 0.27 i jedna czwarta do 0.27 i pół, frank szwajc. 1.00 do 1.02, funty szterl. 24.60 do 24.70, ruble po 500 i po 100 za 1 tys. 3.00 do 3.20 zł., drobne za 1 tys. 1.80 do 2.00 zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.42 do 0.45 gr., korony austr. za tys. 0.07 i jedna czwarta do 0.07 i pół gr.

**Złoto:** 20 kor. 21.80 do 21.90, 20 frank. 19.75 do 19.85, 20 mark. 24.80 do 25.00, 10 rubl. 27.00 do 27.20 gr.

**Srebro:** kor. austr. 0.44 i pół do 0.44 i pół, srebrne ruble 1.88 do 1.90.

### KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. od 38 do 40; żyto małopolskie ex 1924 680 gr. od 32 do 33.50; jęczmień małopolski browarn. 650 gr. od 31 do 33; jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. od 26 do 27. (Ceny szacunkowe bez transakcji). Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Sytuacja na giełdzie bez zmiany. Żyto poszukiwane przy słabej podaży. Tendencja ustalona. Usposobienie spokojne.

### AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7.10, B. dla Handlu i przem. 1.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 6,75, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,29, B. Zw. Sp. Zarob. 10,00, B.Zachodni 1·90, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 5,25, Kijewski 0,00, Puls 0,45, Welt 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0.15, Chodorów 4,15, Czersk 0.00, Częstocice 0'00, Gosławice 2,00, Michałów 0,00, Cukier 3.25, Węgiel 2,72, Pol. Nafta 0,45, Brugger 0,00, Nobel 2.31, Cegielski 0,50, Modrzejów V. 4·55, V.-0,00, Norblin 1,04, Ostrowieckie 6,30, Parowozy 0.67, Pocisk 1,40, Rohn 0-em. 0,63, Starachowice 2,75, Ursus 1,87 Zieleniewski 11,00, Zawiercie 16,25, Żyrardów 10,00, Borkowski 1,70 Syndykat Rol. 3,50, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 5,90, Spiess 2,00, Siła Światło 0,36, Firley 0,48, Łazy 0,22, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,89, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,21, Transp, i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 1,85, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0,00, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja słabsza (AW).

| Kursa walut „Kurjer Lwowski“ Nr. 93. | Lwów 21. kwietn. | Warszawa 21. kwietn. | Zurych 21. kwietn. |
|---|---|---|---|
| | Dewizy | | |
| 100 złotych | — | — 00 — | 99.25 |
| 1 funt ang. | — | 24·8850 | 24·76 |
| 100 frs. franc. | — | 27·20 | 27·02 |
| 100 fr. szwaj. | — | 100 60 | 000·00 |
| 100 frc. belg. | —.— | 26·26 | 26·12 |
| 100 K czesk. | — | 15·4450 | 15·34 |
| 100 K węg. | — | 0·00 | 0·0000 |
| 100 szyl. aust. | — | 7·31 | 7·28 |
| 100 M. niem. | — | 00000 | 1·23 |
| 1 Dolar am. | 0·00—0·00 | 5·18 1/2 | 5·16 |
| 100 Lir. wł. | 00·00 | 21·3750 | 21·25 |
| 100 Lei rum. | — | 0·00 | 2·32 |
| 100 guld. hol. | — | 207·50 | 206·30 |
| 100 K norw. | — | 00·00 | 84 25 |
| 100 K duńsk. | — | 95·60 | 94·90 |
| 100 K szw. | — | 000·00 | 139·40 |
| Hiszpanja | | | 00·00 |
| Belgrad | | | 8·32 |
| Pożycz złota | | 8·10 | |
| Poż. kolej. | | 9·00 | |
| Poż. dolar. | | 5·80 | |
| Poż. konw. | | 5·00 | |
| | | (AW) | (AW) |

—oxo—

R. DIEUDONNE.

# Moja przygoda.

Po skończonym obiedzie, księżna ujęła moje ramię i przeszliśmy do sali gry. Ponieważ nie miała przy sobie pieniędzy, więc poprosiła mnie o pożyczenie trzydziestu tysięcy franków. Dałem czek... który księżna w mgnieniu oka przegrała. Odwróciła się, ale, niestety, nie było mnie już.

Piątek. — Ostrożnie! Mogę zgubić ten karnet, który mógłby się dostać w niepowołane ręce. Ostrożnie! Księżna przysłała mi swego lokaja z zawiadomieniem, że oczekuje mnie o godzinie trzeciej w swoich apartamentach.

Och! Proszę nie myśleć, że zaszły między nami rzeczy... definitywne. Ale teraz mam już pewność, że prędzej czy później los uszczęśliwi mnie, spełniając moje życzenia. Księżna pocałowała mnie w usta i rozkosznym głosikiem powiedziała mi: „Na dziś tylko tyle! Mało mężczyzn może poszczycić się takim dowodem łaski“.

Mam nadzieję, że tak jest... Naznaczyła mi rendez-vous na jutro popołudniu!

Wzywała mnie, ażeby mnie poprosić o przysługę. Spodziewała się, że w tych dniach przyjdzie czek na milion, o który pisała do Kalkuty. Ponieważ jednak czek ten jeszcze nie nadszedł, więc dlatego nie mogła mi zwrócić trzydziestu tysięcy franków pożyczonych do gry.

Natychmiast ofiarowałem jej nową pożyczkę pięćdziesięciu tysięcy, którą z wdzięcznością przyjęła. Jako zastaw dała mi kolję z pereł, a gdy nie chciałem przyjąć, rzekła:

— Nie życzę sobie, ażeby między nami istniały jakiekolwiek sprawy pieniężne.

A jednak uprzejmość i takiej jak ona kobiety, warte byłyby ośmdziesiąt tysięcy franków!

Schowałem perły do kieszeni, a popołudniu zaniosłem je do Banku, gdzie złożono je w kasie ogniotrwałej. Europejka nie miałaby z pewnością takich skrupułów!

Sobota. — Byłem w hotelu. Nic nie rozumiem. Księżna wyjechała dziś rano do Dinard! Prawdopodobnie kaprys ładnej kobiety... Dziś lub jutro otrzymam depeszę.

Niedziela. — Nie otrzymałem nic.

Spotkałem znajomego, który opowiadał mi o niej różne rzeczy. Podobno nie jest wcale córką maharadży, ale poprostu hinduską tancerką, której niezliczonemi przygodami zajmowały się już gazety londyńskie i new-yorskie. Kupiła sobie tego księcia de Valenton, ażeby mieć nazwisko i popularność. Ale rujnuje ją gra i dlatego naciąga rozmaitych ludzi.

W każdym razie nic mi nie grozi, bo kolja, którą mi zostawiła warta jest dużo więcej niż pożyczona kwota.

Co do niej, jest mi zupełnie obojętne, czy jest bajaderą, czy córką maharadży! Jest wyjątkową kobietą i jeśli do jutra nie otrzymam od niej żadnej wiadomości, to jadę za nią do Dinard. Tem większe są moje szanse, im ciemniejsze jest jej stanowisko.

Poniedziałek. — Po źle przespanej nocy, przyszło mi do głowy odebrać kolję z banku i zanieść ją jubilerowi do oszacowania. Jest fałszywa, i nie warta pięciuset franków... Ale nie jestem niedołęgą, którego tak łatwo okpić można. Dziś pojadę do Dinard i rozmówię się z nią. Muszę dojść końca. Nie uda ci się, księżno, nie uda!

Wtorek. — Niema jej w Dinard...

Środa. — Czytałem w gazetach, że została schwytana w Paryżu, wraz ze swoim kochankiem, tancerzem dancingowym; wpłynęło przeciw niej przeszło pięćdziesiąt skarg.

Bądźmy wspaniałomyślni! Kochałem ją; gdybym nawet wniósł skargę, to pieniędzy swoich nie odzyskam... I zanadto by to głupio wyglądało! Trzeba zachować pozory... Iembardziej, że od wczoraj kocham się na zabój w Amerykance, która jest — powiadają — córką króla konserw pomidorowych...

K O N I E C.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, Sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Strolński.